



Sygn. akt III CSK 57/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Tadeusz Żyznowski

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa-Urzędu Skarbowego [...]

przeciwko M.K.

o uznanie czynności za bezskuteczną,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym

w dniu 27 lipca 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 lipca 2005 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy w K. uznał za bezskuteczną, w stosunku do Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego, umowę o podział majątku dorobkowego, zawartą w dniu 5 stycznia 2004 r. przez S.K. z pozwaną M.K., w celu zaspokojenia należności powoda z tytułu podatku od towarów i usług oraz podatku od przychodów zryczałtowanych, których wysokość ustalona została na podstawie decyzji podatkowych.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

W okresie od 2 grudnia 2002 r. do 11 września 2003 r. Urząd Skarbowy wystawił przeciwko mężowi pozwanej, S.K., dziesięć tytułów wykonawczych na podstawie decyzji określających jego zaległości podatkowe związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Według stanu na dzień 12 lutego 2004 r. należność Urzędu Skarbowego z tego tytułu wynosiła – 89 099 zł. Od 2003 r. Urząd Skarbowy poszukiwał zaspokojenia tej należności w drodze egzekucji administracyjnej z rachunku bankowego oraz z wynagrodzenia za pracę dłużnika. Z braku środków na rachunku bankowym egzekucja toczy się jedynie z wynagrodzenia za pracę. Przy uwzględnieniu uzyskiwanych w jej wyniku kwot, wyegzekwowanie całej należności – gdyby nawet nie ulegała ona powiększeniu o odsetki – trwałoby 28 lat. Z ruchomości, do których mogłaby być skierowana egzekucja, dłużnik ma jedynie samochód marki „Polonez” wartości 5 000 zł. Komornik nie dokonał jego zajęcia uznając, że ze względu na wysokie koszty egzekucyjne, byłoby to nieopłacalne.

W dniu 5 marca 2003 r. pozwana – powołując się na zaległości podatkowe męża związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą – wytoczyła powództwo o zniesienie wspólności majątkowej. Twierdziła, że nie zdecydowała się na umowne wyłączenie wspólności, ponieważ „umowne zniesienie u notariusza nie jest wiarygodne dla Urzędu Skarbowego”. Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2003 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo w tej sprawie uznając, że zmierzało ono

wyłącznie do udaremnienia egzekucji z majątku wspólnego. Apelacja M.K. została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że jedyną przyczyną wytoczenia powództwa była chęć zabezpieczenia majątku przed egzekucją należności powstałych w toku prowadzonej działalności gospodarczej, a tym samym pokrzywdzenie Skarbu Państwa.

W dniu 5 stycznia 2004 r. M. i S. małż. K. zawarli umowę notarialną, którą wyłączyli obowiązującą ich wspólność ustawową i dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że wchodząca w skład tego majątku zabudowana nieruchomość położona w B. przypadła na własność pozwanej, a ruchomości w postaci samochodu marki „Polonez Caro”, telewizora i magnetowidu marki „Sanyo”, zmywarki do naczyń, lodówki „Polar”, kompletu mebli sypialnych, komputera, pralki automatycznej oraz czterech dywanów, wszystkie o wartości 20 000 – 25 000 zł – S. K. bez jakichkolwiek dopłat. Podpisując umowę pozwana wiedziała o zaległościach podatkowych męża, zwłaszcza że jesienią 2003 r. uzyskała informację, iż Urząd Skarbowy czyni starania, aby zająć wspólną nieruchomość. Już wcześniej, wiosną 2003 r. pozwana skierowała pozew o alimenty na rzecz dzieci i uzyskała wyrok zasądający od męża kwotę 600 zł miesięcznie, która jest potrącana z jego wynagrodzenia za pracę.

Wyrokiem z dnia 8 października 2004 r. Sądu Rejonowego w S. S.K. uznany został winnym tego, że w dniu 5 stycznia 2004 r., będąc właścicielem firmy „wyroby z drewna – handel tarcicą” usiłował udaremnąć wykonanie decyzji egzekucyjnych wydanych przez Urząd Skarbowy i w tym celu dokonał darowizny swojego majątku poprzez wyłączenie majątkowej wspólności ustawowej i podział majątku dorobkowego w ten sposób, że własność nieruchomości z budynkiem mieszkalnym nabyła bez spłat jego żona M.

W ustnej umowie z mężem pozwana „przejęła jego długi” z wyjątkiem długu wobec Urzędu Skarbowego, gdyż tego długu nie jest w stanie spłacić. Mąż pozwanej pracuje jako nauczyciel z wynagrodzeniem 2 000 zł netto; po potrąceniu alimentów oraz należności powoda pozostaje mu kwota około 220 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez pozwaną zarzut niedopuszczalności drogi sądowej za niezasadny, podkreślając, że - zgodnie z poglądem przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego - użyte w art. 1 k.p.c. pojęcie sprawy cywilnej należy rozumieć szeroko. Dopuszczalność drogi sądowej zależy przy tym od twierdzeń powoda, na których opiera swoje roszczenie, i nie jest warunkowana wykazaniem jego istnienia. Jeżeli powód opiera roszczenie na zdarzeniach prawnych wywołujących konsekwencje cywilnoprawne, droga sądowa jest dopuszczalna (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6 oraz z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143, a także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129).

Sąd Okręgowy poddał analizie przesłanki roszczenia określone w art. 527 k.c. i uznał, że zostały one w niniejszej sprawie spełnione. Przed podziałem majątku S.K. wspólnie z żoną dysponował majątkiem obejmującym nieruchomości, ocenioną na kwotę 120 000 zł, ruchomości stanowiące wyposażenie domu oraz samochód „Polonez Caro”. Po dokonaniu tej czynności pozostały mu jedynie ruchomości ocenione na kwotę 20 000 – 25 000 zł. Nie ulega zatem wątpliwości – stwierdził Sąd Okręgowy – że po podziale majątku dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem tej czynności. Stosunek bliskości zachodzący między pozwaną a dłużnikiem uzasadnia przyjęcie, że pozwana wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 3 k.c.). Nie budzi też wątpliwości – stwierdził dalej Sąd Okręgowy – że pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, jej twierdzenia o przejęciu długów męża zostały bowiem podniesione wyłącznie na użytek procesu. Skuteczne przejęcie długu mogłoby przecież nastąpić jedynie przez umowę zawartą na piśmie między dłużnikiem a osobą trzecią, za zgodą wierzyciela (art. 519 i 522 k.c.). Sąd Okręgowy podkreślił wreszcie, że powództwo przewidziane w art. 527 k.c. jest dopuszczalne także wtedy, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, a przedmiot zaskarżonej czynności wchodził do majątku wspólnego dłużnika i jego

małżonka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 204/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 138).

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 8 lipca 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazał daty wystawienia i numery dziesięciu tytułów wykonawczych stwierdzających należności, ochronie których ma on służyć, natomiast w pozostałej części apelację oddalił. Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, Sąd Apelacyjny podkreślił, że zarzut ten został oddalony postanowieniem Sądu pierwszej instancji z dnia 16 grudnia 2004 r., które – wobec jego nie zaskarżenia przez pozwaną – stało się prawomocne i wiążące. Dodał, że jest ono zgodne z aktualnym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zwłaszcza z powoływaną uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, która choć dotyczy ochrony należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, może być stosowana odpowiednio w niniejszej sprawie. Przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.; jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm. – dalej: „Ordynacja podatkowa”) nie zawierają bowiem regulacji będącej odpowiednikiem skargi pauliańskiej unormowanej w art. 527 k.c. Do należności publicznoprawnych należy zatem – stwierdził Sąd Apelacyjny – stosować tę skargę w drodze analogii. Za pozbawiony racji uznał Sąd Apelacyjny podniesiony przez pozwaną zarzut braku wiedzy o działaniu męża ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a także zarzut sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego. Podkreślił, iż z zebranego materiału jednoznacznie wynika, że wysokość zadłużenia męża była pozwanej znana oraz, że w sprawie o zniesienie wspólności majątkowej pozwana składała przed Sądem Rejonowym oświadczenia niezgodne z prawdą w celu pokrzywdzenia wierzycieli. Skoro zaś sama naruszała zasady współżycia społecznego, nie może podnosić skutecznie – stwierdził Sąd Apelacyjny – że zasady te zostały w stosunku do niej naruszone.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. – wniosła o jego uchylenie oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 grudnia 2004 r. i odrzucenie pozwu ewentualnie oddalenie powództwa. W ramach drugiej

podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów art. 386 § 3 w związku z art. 379 pkt 1 i art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. przez nie uwzględnienie zarzutu nieważności postępowania pomimo niedopuszczalności drogi sądowej. Natomiast w ramach pierwszej podstawy postawiła zarzut obrazy przepisów art. 527 i art. 528 k.c. przez ich zastosowanie mimo nie spełnienia określonych w nich przesłanek udzielenia wierzycielowi ochrony pauliańskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga druga podstawa kasacyjna, w ramach której skarżąca podniosła zarzut nieważności postępowania spowodowanej niedopuszczalnością drogi sądowej. Uzasadniając go powołała się na rozbieżne orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii, zwłaszcza na postanowienia z dnia 24 czerwca 1999 r., II CKN 298/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 15) oraz z dnia 1 października 1999 r., II CKN 710/99 (nie publ.), w których Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przedmiotem ochrony na podstawie art. 527 k.c. może być tylko wierzytelność o charakterze cywilnoprawnym, jeżeli zatem wierzytelność Skarbu Państwa wynika z decyzji organu podatkowego ustalającej zobowiązanie podatkowe dłużnika ochrona taka jest niedopuszczalna. Skarżąca dostrzegła, że w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko oraz że to właśnie stanowisko Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę zaskarżonego wyroku. Podniosła natomiast, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił regulacji zawartej w przepisach art. 29 Ordynacji podatkowej i art. 27c ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. Nr 24, poz. 151 ze zm., jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 36, poz. 161 ze zm., z 2002 r. Nr 110, poz. 968 ze zm., z 2005 r. Nr 172, poz. 1438 ze zm. – dalej: „u.p.e.a.”), która zapewnia Skarbowi Państwa wystarczającą ochronę roszczeń wynikających ze zobowiązań podatkowych, czyniąc instytucję skargi pauliańskiej zbędną.

Punktem wyjścia rozważań prowadzących do oceny trafności przytoczonego zarzutu musi być przypomnienie, że, zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, biorąc pod rozwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania. Przypomnienie to

było konieczne dla podkreślenia, że przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w ramach podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. jest podniesiony przez skarżącą zarzut niedopuszczalności drogi sądowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się istotnie rozbieżność stanowisk w kwestii dopuszczalności drogi sądowej w razie domagania się przez stronę powodową ochrony wierzytelności publicznoprawnej przy wykorzystaniu instytucji skargi pauliańskiej. Zasadnicze wątpliwości sprowadzały się do oceny, czy wobec szerokiego rozumienia pojęcia „sprawa cywilna”, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97 (OSNC 1999, nr 1, poz. 6), a Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK Zbiór Urzędowy 2000, nr 5, poz. 143), w pojęciu tym mieści się powództwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o uznanie za bezskuteczną czynności dokonanej przez dłużnika tego Zakładu z tytułu nieopłaconej składki na ubezpieczenie społeczne. Jednocześnie bowiem przyjmowano, że stosunek łączący Zakład Ubezpieczeń Społecznych z płatnikiem składki na ubezpieczenie społeczne jest stosunkiem o charakterze administracyjnoprawnym oraz że do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio przepisy Ordynacji podatkowej (art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.)). W orzeczeniach powołanych przez skarżącą Sąd Najwyższy przyjął, że droga sądowa w tych sprawach jest wyłączona, w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CK 41/02 (OSP 2003, nr 2, poz. 22) uznał natomiast, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, droga sądowa jest dopuszczalna. Rozbieżność ta była przedmiotem rozważań powiększonego składu Sądu Najwyższego, który w powoływanej już uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, stanął na stanowisku dopuszczalności drogi sądowej. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że należność z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne ma charakter publicznoprawny, jednak w odniesieniu do sposobu ochrony wierzycieli ani w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ani w pozostającej z nią w związku Ordynacji podatkowej, nie ma regulacji podobnej do istniejącej w kodeksie

cywilnym ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Oznacza to, że ustawodawca *de lege lata* nie stworzył organom administracji publicznej podstawy do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania, którego przedmiotem byłoby zastosowanie wprost lub odpowiednio cywilnoprawnej instytucji skargi pauliańskiej, bądź innej podobnej instytucji, unormowanej bezpośrednio we wskazanych ustawach. Nie ma zatem, jak tego wymaga art. 2 § 3 k.p.c., przepisu szczególnego, który uprawniałby Zakład Ubezpieczeń Społecznych do jednostronnego, a więc władczego, zadecydowania, po powołaniu się na przesłanki nominalnie przynależne skardze pauliańskiej, o treści stosunku prawnego łączącego go z osobą trzecią. W tej sytuacji trzeba uznać – stwierdził Sąd Najwyższy – że przynajmniej może wchodzić w rachubę przyjęcie stanowiska, iż konstrukcją skargi pauliańskiej można także objąć, na przykład w drodze zastosowania *analogiae legis*, wierzytelność publicznoprawną. W stadium postępowania cywilnego, w którym dokonywana jest wstępna kontrola pozwu w aspekcie formalnym, nie można jednak rozstrzygać o tego rodzaju żądaniu i to nawet w sytuacji, gdy może ono na pierwszy rzut oka budzić poważne zastrzeżenia natury merytorycznej. Wobec braku wyraźnego odesłania na drogę postępowania administracyjnego sprawy z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako wierzyciela publicznoprawnego, powołującego się w ramach skargi pauliańskiej na swoje pokrzywdzenie, sąd powszechny powinien taką sprawę rozpoznać. Przemawia za tym również – skonstatował Sąd Najwyższy – wynikające z art. 2 k.p.c. domniemanie drogi sądowej oraz zagwarantowane każdemu w art. 45 ust. 1 Konstytucji i wynikające także z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) prawo do sądu.

W późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowane było już stanowisko wyrażone w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2003 r., V CK 63/02, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CK 677/04, Pr. bankowe 2005, nr 9 s. 10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2005 r., IV CK 70/05, niepubl.).

Kwestionując dopuszczalność drogi sądowej w niniejszej sprawie skarżąca podniosła, że w omawianej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego,



na którą powołał się Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, nie była rozważana regulacja wynikająca z przepisów art. 29 Ordynacji podatkowej i art. 27c u.p.e.a., która sprawia, że ochronę przewidzianą w art. 527 k.c. uznać należy za zbędną.

W powołanych przepisach uregulowana została odpowiedzialność podatkowa małżonka podatnika. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 26 Ordynacji podatkowej, podatnik odpowiada całym swoim majątkiem za wynikające ze zobowiązań podatkowych podatki. Jeżeli podatnik pozostaje w związku małżeńskim, odpowiedzialność, o której mowa w art. 26, rozciąga się także na majątek wspólny podatnika i jego małżonka (art. 29 § 1 Ordynacji podatkowej). Skutki prawne ograniczenia, zniesienia, wyłączenia lub ustania wspólności majątkowej nie odnoszą się przy tym – jak wynika z art. 29 § 2 Ordynacji podatkowej – do zobowiązań podatkowych powstałych przed dniem: zawarcia umowy o ograniczeniu lub wyłączeniu ustawowej wspólności majątkowej, zniesienia wspólności majątkowej prawomocnym orzeczeniem sądu, ustania wspólności majątkowej w przypadku ubezwłasnowolnienia małżonka, uprawomocnienia się orzeczenia sądu o separacji. Zgodnie zaś z art. 27c u.p.e.a., jeżeli egzekucja ma być prowadzona zarówno z majątku wspólnego zobowiązanego i jego małżonka, jak i z ich majątków osobistych, tytuł wykonawczy wystawia się na oboje małżonków. Powołując się na przytoczoną regulację skarżąca zmierza do wykazania, że skoro działający w imieniu Skarbu Państwa Urząd Skarbowy mógł wystawić tytuły wykonawcze na oboje małżonków i domagać się zaspokojenia objętej nimi należności z majątku wspólnego S.K. oraz pozwanej, sięganie do instytucji skargi pauliańskiej trzeba uznać za zbędne. Konstatacja ta świadczyć ma z kolei o niedopuszczalności drogi sądowej.

Przytoczona argumentacja nie może być jednak uznana za przesądzającą o niedopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie. Trzeba przede wszystkim podkreślić, że poruszana przez skarżącą problematyka odpowiedzialności podatkowej małżonka podatnika mieści się w merytorycznej płaszczyźnie zagadnień, natomiast podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut dotyczy kwestii procesowej. W uzasadnieniu omawianej uchwały składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy – wskazując na potrzebę rozróżnienia aspektu materialnoprawnego i procesowego – rozważał wprawdzie, czy w przepisach

Ordynacji podatkowej ustawodawca stworzył organom administracji publicznej podstawy do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania, którego przedmiotem byłoby zastosowanie wprost lub odpowiednio cywilnoprawnej instytucji skargi pauliańskiej, bądź innej o podobnym celu, unormowanej bezpośrednio we wskazanej ustawie, lecz czynił to z punktu widzenia przesłanki wskazanej w art. 2 § 3 k.p.c. Chodziło bowiem o stwierdzenie, czy istnieje przepis szczególny, który uprawniałby Zakład Ubezpieczeń Społecznych do jednostronnego, a więc władczego, zadecydowania, po powołaniu się na przesłanki przynależne skardze pauliańskiej, o treści stosunku prawnego łączącego go z osobą trzecią. Skarżąca pomija obszerną argumentację przeprowadzoną w uzasadnieniu omawianej uchwały świadcząca o tym, że w rozważanym wypadku chodziło o sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., gdyż Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizował swoje – potencjalne bądź rzeczywiste – uprawnienie uregulowane w całości normami prawa prywatnego. Gdyby zresztą – jak to czyni skarżąca – przyjąć, że działający w imieniu Skarbu Państwa Urząd Skarbowy mógł uzyskać zaspokojenie swojej należności z majątku wspólnego Stanisława Kardasia oraz pozwanej, a jedynie we właściwym czasie nie skorzystał z takiej możliwości, nie byłoby podstaw do stwierdzenia, że z tej przyczyny zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej. Możliwość skierowania egzekucji do majątku wspólnego podatnika i jego małżonka nie jest bowiem równoznaczna z przyznaniem organowi administracji publicznej kompetencji do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania, którego przedmiotem byłoby zastosowanie wprost lub odpowiednio cywilnoprawnej instytucji skargi pauliańskiej, bądź innej instytucji o podobnym celu.

Konkludując ten wątek rozważań trzeba stwierdzić, iż argumenty przytoczone przez skarżącą nie uzasadniają przyjętej przez nią tezy, że w sprawie, w której Skarb Państwa domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu zaległości podatkowej, droga sądowa jest niedopuszczalna. Ponieważ w skardze kasacyjnej podniesiony został jedynie zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, kwestia prawidłowości zastosowania *per analogiam* przepisu art. 527 k.c. uchyla się spod oceny Sądu Najwyższego.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca zakwestionowała prawidłowość stanowiska, że w sprawie wykazana została przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli. Nie ulega wątpliwości, że w drodze powództwa z art. 527 k.c. zaskarżona może być tylko czynność prawna, której skutkiem jest zmniejszenie majątku dłużnika, z czym musi jednocześnie łączyć się uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, z których jednoznacznie wynika, że po zawarciu umowy notarialnej z dnia 5 stycznia 2004 r. majątek dłużnika uległ istotnemu zmniejszeniu. Skarżąca – choć wskazuje na naruszenie prawa materialnego – zmierza w istocie do podważenia przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych. Powraca bowiem do twierdzeń o „przejęciu długów” męża, przytaczając przy tym fakty nieobjęte stanem faktycznym sprawy, takie jak: pożyczka udzielona przez rodziców na budowę domu w kwocie 63 599 zł, tzw. kredyt powodziowy w kwocie 10 024 zł oraz kredyt na kupno mebli w kwocie 7 184 zł. Twierdzenia te mają służyć wykazaniu, że skutkiem dokonanego podziału majątku nie było uszczuplenie stanu majątku dłużnika połączone z odniesieniem korzyści przez skarżącą. Tak skonstruowana podstawa kasacyjna nie może odnieść zamierzonego skutku, gdyż: po pierwsze, w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 3 k.p.c.), a po drugie: skarżąca nie wykazała, by zostały zachowane wymagania przewidziane dla przejęcia długu w art. 519 i nast. k.c.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skargę kasacyjną oddalił.